

449
8

Sygn.akt. II Ko.259/70

PROTOKOŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

O b e c n i :

Dnia 13 sierpnia 1970 r.

Sędzia: S.P.T.Rink

Protokółant:

Sąd Powiatowy w Olsztynie

prac.sąd. J.Glinka

Sprawa udzielenia pomocy sądowej

Na posiedzenie stawili się: Okręgowej Komisji Badania Zbrodni
Artur Słuchoński

Hitlerowskich w Olsztynie

Nr akt Kp.p.6/70.

Sędzia uprzedził świadka o odpowiedzialności karnej za
fałszywe zeznania oraz o treści art.94 k.p.k., po czym
świadek podał:

Imię, nazwisko Artur Słuchoński

Imiona rodziców Mikołaj, Helena zd. Różycka

Wiek 2 marca 1898 r.

Miejsce zamieszkania Olsztyn, ul. Szymanowskiego 21 m.2

Zajęcie emeryt

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

Następnie sędzia pouczył świadka o prawie odmowy odpowiedzi
na poszczególne pytania / art. 96 k.p.k./ oraz o znaczeniu
przysiężenia i odebrał od świadka przysiężenie zgodnie
z art. 100 k.p.k.

Świadek zeznał co następuje:

Podczas okupacji hitlerowskiej początkowo mieszkałem w
Warszawie do 1939 r., a w 1940 r. przeprowadziłem się do
Komorowa pow. Ostrów Mazowiecki. Również mieszkałem w Broku
i Wąsewie pow. Ostrów Mazowiecki. Po wyzwoleniu do roku
1946 byłem Komendantem Posterunku MO w Zarembach Kościelnych,
pow. Ostrów Mazowiecki. Dowiedziałem się tam, że podczas
okupacji sołtysem w tym miasteczku był niejaki Majewski,
imienia jego nie pamiętam, który przez cały okres okupacji
hitlerowskiej ukrywał w swoich zabudowaniach gospodarczych
żydów a mianowicie Grynszpana o imieniu zdaje się Abraham,
jego żonę, której imienia nie znam, jego syna o imieniu Icek

./.

i jego dwie córki, z tym że imion tych córek też nie znam. Na temat tego ukrywania rozmawiałem już po wyzwoleniu z samym Grynszpanem, który wojnę wraz z rodziną przeżył. Był on ukrywany w obozisku, w wykopanej piwnicy i nikt poza Majewskim o tym nie wiedział. Grynszpan mówił do mnie, że ma dozgonną wdzięczność do Majewskiego za jego ukrycie w czasie okupacji. Grynszpan był właścicielem młyna parowego, miał wówczas około 60 lat, pochodził z miejscowości Zaremba Kościelna i podczas całej okupacji był ukrywany w Zarembach Kościelnych. Żywność na utrzymanie dostarczał mu i jego rodzinie Majewski. Grynszpan po wyzwoleniu został na drodze postrzelony przez grasującą w tych okolicach bandę i ja go spotkałem na drodze leżącego we krwi, przetransportowałem do jego mieszkania, gdzie zmarł po kilku minutach. Jego rodzina wyemigrowała do Kanady. Adres obecnie nie jest mi znany. W latach 1945 - 46 spotkałem w Ostrowi Mazowieckiej Abrama Bułeczka i Mariana Szczuczynera. Osoby te były pochodzenia żydowskiego i powiedziały mi, że okupację przetrwali dzięki temu, że przez ludność miejscową polską byli wraz z rodzinami ukrywani w lasach koło Długosiedła pow. Ostrow Mazowiecka. Nazwisk i imion osób, które ich ukrywały nie znam. Bułeczka miał wówczas lat około 35 i był piekarzem, mieszkał w Ostrowi Mazowieckiej. Spotkałem go jeszcze jakieś 5 lat temu, mieszkał tam z rodziną i o ile mi wiadomo zmarł w ubiegłym roku. Jego żona była Polką i przeniosła się gdzieś z Ostrowi Mazowieckiej. Prawdopodobnie przeniosła się do Warszawy. Marian Szczuczynier miał wówczas około 50 lat, był właścicielem olejarni, po wojnie wyemigrował do Palestyny wraz z rodziną.

Fakty przeze mnie podane mogą potwierdzić obywatele Ostrowi Mazowieckiej i Zaremb Kościelnych, a wśród nich Julian Rytel zam. w Ostrowi Mazowieckiej, właściciel młyna po Grynszpanie i inni.

Powyższe jako zgodne z prawdą po odczytaniu mi podpisuję.

Artur Stuchonski

451
10

Sąd postanowił protokół przesłuchania świadka przesłać
do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich
w Olsztynie.

Przewodniczący:

Protokolant:

